

Junker baut Brücken nach Polen

Breslauer Archiv verleiht Ullrich Junker eine Gedenkmedaille

Junker buduje mosty do Polski
Wrocławskie Archiwum przyznało Ullrichowi Junkerowi medal pamiątkowy

Von Gunter Peitz

RAVENSBURG BODNEGG (gp) - Jest niewątpliwie budowniczym mostów między Niemcami a Polską, ale także Czechami: Ullrich Junker w Bodnegg, ekspert w dziedzinie budowy turbin wodnych. 23 lata szef działu projektowego w Escher Wyss, obecnie Andritz Hydro w Ravensburgu, aż do przejścia na emeryturę dziewięć lat temu. Od tego czasu ten pochodzący z Dolnej Saksonii mieszkaniec Ravensburga, który mieszka tu już od 50 lat. Nie był nieaktywny, ale oddał wybitne usługi w charakterze honorowym. Czynił to zarówno w Ravensburgu, jak i w ojczyźnie swojego ojca i innych przodków, w śląskich i czeskich Karkonoszach. Jako badacz lokalnej historii w tych górach jest tak wysoko ceniony przez swoich polskich partnerów, że Archiwum Wrocławskie przyznało mu niedawno medal pamiątkowy "Amicus archivi". Jestem tam tak dobrze znany, jak każdy inny człowiek" - mówi Ullrich Junker o swoich licznych znajomych, a nawet przyjaźniach, które przez dziesięciolecia pielęgnował ze "wspaniałymi i ważnymi ludźmi" w Polsce i Czechach. Junker nie jest jednak nieznanym również w Ravensburgu. Fakt, że jako szef projektu budowy turbin wodnych w Andritz Hydro wraz ze swoim zespołem opracował ogromne turbiny dla wielu krajów, częściowo we współpracy z Voith, na przykład 200-tonowy wirnik o średnicy 7,10 metra dla elektrowni w Wenezueli, na zbiorniku Orinoko, o mocy 800 megawatów, jest prawdopodobnie znany tylko ekspertom. Miał również do czynienia z turbinami w elektrowniach wodnych na Dunaju (Żelazna Brama), w Egipcie na Nilu i na zbiorniku Kops na granicy Vorarlbergu i Tyrolu. Sporo osób w Ravensburgu mogło wiedzieć, że pracował on jako wolontariusz w Teanie.



Ullrich Junker z Bodnegg, ekspert w dziedzinie budowy turbin wodnych i budowniczy mostów między Niemcami i Polakami, z nagrodą od polskich partnerów. Nagroda, którą otrzymał już w 2015 roku. FOTO PEITZ

Był to społeczny projekt hydroenergetyczny w Ravensburgu. Zespół jest dumny z tego, że dwie historyczne małe turbiny Escher-Wyss "Obermuhle" (Wangener Strasse 17) i "Unterer Hammer" (Schreinerei Mendel, Holbeinstrasse 13; najstarsza piarnia w Ravensburgu, założona w 1392 r.), napędzane wodą z kanału Flattbach, mogły zostać ponownie uruchomione. Ponadto wpływy z tych odnowionych turbin umożliwiły realizację "wodotrysku" na nowo zaprojektowanym "Mühlplatz" (Raueneggstrasse/róg Holbeinstrasse). Na stole w salonie jego domu w Bodnegg piętrzą się książki, które świadczą o jego niestrudzonej działalności jako lokalnego historyka Karkonoszy. Książki, z których część napisał sam, współtworzył lub w inny sposób wspierał lub promował je. W 1986 roku po raz pierwszy pojechał do ojczyzny swojego ojca, aby odwiedzić archiwum państwowe w Jeleniej Górze. Było to preludium do niezliczonych dalszych podróży badawczych do Polski, w sumie osiemnastu mówi Ullrich Junker.

Swoją pierwszą książkę napisał wspólnie z jego ojcem, była lokalną historią Sobieszowa pod Chojnikami. Ponadto napisał również kronikę katolickiej parafii Sobieszowa. Dodano również inne kroniki parafialne. W Polsce poświęcono mu kilka nabożeństw dziękczynnych. Nawet dziś jest wzruszony, gdy o nich słyszy. Przez trzy i pół dekady badałem historię tego regionu wraz z ludźmi, którzy tam dziś mieszkają, i jestem zaangażowany w ochronę lub renowację zabytków i budynków", mówi Junker, przedstawiając swoją troskę w Polsce. Mówi o Nowych Ślązakach (Polakach) i Starych Ślązakach i przypomina nam, że Nowi Ślązacy również zostali wypędzeni. Uważa, że to zadziwiające, jak są oni zaangażowani i oddani śląskiej historii i kulturze. Od czasu zjednoczenia Niemiec ta współpraca na Śląsku znacznie się poprawiła...". W każdym razie - zapewnia Junker - szukam tego, co nas łączy, a nie tego, co nas dzieli. Z Landsmannschaften, ... zawodowymi wypędzonymi", jak ich nazywa, ale ma z nimi niewiele wspólnego. Chociaż nie było to jego główne zajęcie, zawsze był zainteresowany, a nawet zafascynowany starymi dokumentami dotyczącymi lokalnej historii na Śląsku. Ale żeby je w ogóle rozszyfrować, musiał zrozumieć, jak czytać stare rękopisy Sutterlina. 40 lat temu stary archiwista miejski z Ravensburga, Peter Eitel, nauczył go tego na dwóch kursach. Podczas swoich badań Ullrich Junker był zaskoczony odkryciem wspólnego związku między Ravensburgiem a Karkonoszami w postaci piarnika Barthela Fetsebera z Ravensburga. Fetseber nauczył się sztuki piarniczej w Ravensburgu (kolebce niemieckiego piarnictwa od 1392/93 r., wraz z Norymbergą). W 1535 r. Fetseber przybył do Trautenau w czeskich Karkonoszach

i otrzymał pozwolenie od księcia śląskiego na budowę i eksploatację piarni w Albeckern koło Legnicy na Śląsku. Był przywilejem, który Ravensburger widział, jak wykorzystać. Według badań Junkera, piarnia była własnością zakładów papierniczych Fetscher przez około 40 lat. W tym czasie władze przyznały nawet kolejnemu właścicielowi, firmie Schramm, monopol na sprzedaż papieru w całym księstwie śląskim, z wyłączeniem wszelkich produktów zagranicznych.

Ullrich Junker jest szczególnie dumny z pierwszej polskiej nagrody za dziesięcioletnią współpracę z biblioteką cyfrową w Jeleniej Górze, która rozpoczęła się w 2015 roku. Jego książki i teksty na temat historii i kultury gór Izerskich i Karkonoszy były tam najczęściej przeglądane. A w tekście towarzyszącym wspomnianej na wstępie aktualnej nagrodzie wrocławskiego archiwum czytamy m.in. „Przez wiele lat byłeś wielkim przyjacielem archiwum w Jeleniej Górze i wspierałeś naszą pracę ... zarówno technicznie, jak i merytorycznie, a bibliotekę licznymi, często unikatowymi publikacjami. Przyznając medal "Amicus archivi" chcielibyśmy wyrazić naszą głęboką wdzięczność ...". Rozmowy z Ullrichem Junkerem, mogłyby trwać godzinami. Człowiek ten ma tak wiele do opowiedzenia. Wychodzi na jaw, że jest bliskim przyjacielem szefa przewodników górskich w Karkonoszach. Ullrich Junker miał wspólnych przodków, a mianowicie szklarzy, z Offriedem Preusler, ubogim autorem książki dla dzieci i młodzieży ("Der Rauber Hotzenplotz"). Preusler przebywał w Reichenbergu. Swoje zaangażowanie w Polsce, dwukrotnie uhonorowane nagrodami, mężczyzna z Bodnegg podsumowuje następująco: "Wszystko jest sprawą oczywistą. To tylko część tego."

Tłumaczył Henryk Dąbkiewicz